

# Bob One & Pokahontaz, Przestań

(Refren)

Przestań tu ziom palić głupa,  
życia swego nikt jeszcze sam nie oszukał  
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj  
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta (x2)

BOB ONE:

Ludzi dziwi, że życia nie uczą w TV  
Zamiast szukać szczęścia, szukają alibi  
Ani chybi, kolejny życia hipis  
Kolejny co chciałby sukces osiągnąć na migi (wiesz)  
I tak to mija, a ja w sumie nijak  
Życie to choroba co najszybciej zabija znów  
W płuco żyja, i tak po staremu  
Nie ma tego złego czego przyjąć bym dziś nie mógł  
Brak tlenu, brak powietrza  
Atmosfera wciąż się zagęszcza, robi się ciemniejsza  
Nie trza tu, tych elementów przewietrzam  
Swoj świat z tych pacjentów co nie chcą go ulepszać  
Popatrz, nie przestaje kręcić się kula  
Chcesz mieć to bierz, nie ma sensu zamulać  
Wszystko co wielkie, urodziło się w bólach  
Przestań się w końcu rozczulać ziom ej

FOKUS:

Od rana do rana serce daje rytm  
I jakby nigdy nic wchodzimy na szczyt  
Nie zostaje Nikt.  
Z rana rozpoczynam na walka o byt  
Taktowana z płyt wchodzę na ten bit  
pomaga mi (\*\*\*\*\*)  
Litry potu Fo nie ma antidotum, co?  
Umili mi czas lotu patrz kto tutaj ma takie flow  
Oto Fokus czyli Fo po chwili z czaili to  
czemu odbili od kotów koniec ósmej mili. Joo  
Przestań! Ten stan to błogostan chcesz tego dostań  
też wierz w siebie sobą pozostań chcesz to leć  
mamy kesz ja mówię powstań i bierz co chcesz  
bo droga to tego jest prosta.  
My mamy rozmach, rymy co sieją postrach  
Patrzymy w otchłań nie czekamy co nam los da.  
Wiesz? Robimy sos na tym co kochamy  
Poznaj mnie po grze po grze .  
Nie po pogłoskach w postach!

(Refren)

Przestań tu ziom palić głupa,  
życia swego nikt jeszcze sam nie oszukał  
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj  
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta (x2)

RAHIM:

Wolisz gorzkie prawdy czy słodkie kłamstewka?  
Co przeżyłeś oraz doświadczyłeś to rozgrzewka?  
Na tym co przede mną skupia myśli jak soczewka?  
Więc nie nagram drugiej pierwszej płyty PFK. Oleeeewka.  
Teraz piszę, słyszę okolice i nie liczę że przejdę  
przez życie picem nie raz piszę w głupich poglądach  
nie kwiczę ale ćwiczę jak się z nich wyplątać.  
Mamy nadzieję a to już coś.  
Mamy marzenia jest ich ogrom.  
Mamy siebie jest z nami ktoś.  
Razem możemy zrobić pogrom.  
Znamy kierunek i mamy moc.

Dzięki niej ciśniemy pod prąd.  
Bo po to dopuki nie mamy dość  
Prujemy tam gdzie inni nie dotrą.  
My znamy tą ułomność do powolnej autodestrukcji zdolność  
My mamy tą wolność a to przytomnej decyzji dowolność.

BOB ONE:

Wolna wola, wybierz sobie jedną z dróg  
Jedni lubią zapach forsy, inni własnych stóp  
Jedni biją sobie gniazdko, inni kopią grób  
Twoja rzecz, rób jak chcesz, działaj teraz i tu  
Jeśli nie rozumiesz tego, to nie rozumiesz nic ( tak )  
Siedzisz znów przed kompem zawieszony jak vista  
Świat to nie łódź, która czeka tam gdzie przystań  
Zapierdala tak, że aż kurzą się łóżyska  
Liczy się prestiż, zostać na powierzchni  
Wiesz mi, ludzie wciąż bywają niebezpieczni  
Ci zbyt stateczni, dawno odpadli  
Dobry wieczór w miejscu w którym rządzi Darwin  
Zimne bacardi, sobowtór-ki barbie  
Życie karmi fantazjami jak z Narnii  
Weź to ogarnij bo to najwyższy czas jest  
Przemysleć to wszystko jeszcze raz wiesz ej

(Refren)

Przestań tu ziom palić głupa,  
życia swego nikt jeszcze sam nie oszukał  
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj  
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta

BOB ONE:

Żyje jak chce, tak ja działam jak chce  
Kiedy społeczeństwo pyta się OCB  
Jak lodołamacz płynę prosto na krę  
Zamkniętych umysłów ze wszystkim na nie  
Żyje jak chce, tak ja działam jak chce  
Trzeba zrobić ruch , żeby wygrać tę grę  
Idę przed siebie, czasem sam nie wiem gdzie  
I kto rozdaje szczęście, lecz zdobędę je...